



Kurier Szczeciński

Nr 293 (10 277)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

CZWARTEK,
29 GRUDNIA
1977 ROKU
WYD. AB



Portugalia

Misja Soaresa

LIZBONA PAP. Przywódca Portugalskiej Partii Socjalistycznej Mario Soares przystępuje dziś do trudnych konsultacji z mierzącymi do sformowania nowego gabinetu. W Lizbonie panuje powszechne przekonanie, że jakkolwiek prezydent powierzył mu tę misję, między socjalistami i partiami opozycyjnymi nie doszło do istotnego zbliżenia stanowisk, co nie rokuje pomyślnych perspektyw kolejnej próbie przełamania impasu politycznego w kraju. W tej sytuacji Soaresowi będzie potrzebna wiele czasu na skompletowanie swojej ekipy, która może mieć trudności z uzyskaniem aprobaty w parlamencie. Zgodnie z konstytucją w przypadku formalnego desygnowania Soaresa na stanowisko premiera, musiałby on w terminie 10 dni przedstawić w parlamencie program rządowy.

co w obecnej sytuacji wydaje się wysoce nieprawdopodobne. Gdyby do tego nie doszło, prezydent ma prawo rozwiązania parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów powszechnych. Dla uniknięcia takiego rozwoju wydarzeń, szef państwa na razie nie desygnował Soaresa na nowego premiera.

Spisy wyborców wyłożone już od jutra

ZGODNIE z wyborczym kalendarzem już jutro (piątek 30 bm.) we wszystkich obwodowych komisjach wyborczych wystawione zostaną spisy wyborców. Adresy tych komisji oraz ich numery telefonów zostały rozplakatowane w wielu punktach Szczecina — można je także znaleźć na klatkach schodowych naszych domów.

Sprawdzenie spisów jest czynnością porządkową, ale bardzo ważną. Wprawdzie listy uprawnionych do głosowania zostały sporządzone zgodnie z księgami meldunkowymi, niemniej jednak mogły się do nich zakraść omyłki, które w dniu wyborów, uniemożliwią oddanie głosów. Dlatego też konieczne trzeba sprawdzić spisy.

Będą one po raz pierwszy wyłożone jutro, tj. w piątek w godzinach od 13 do 18. W dniach 31 grudnia i 1 stycznia obwodowe komisje wyborcze będą nieczynne. Spisy wyborców zostaną wyłożone ponownie w dniach od 2 do 15 stycznia 1978 r. w godz. od 13 do 18 (w dni powszednie) oraz od 10 do 15 (w niedziele). Warto też wiedzieć, że telefonicznie można również dokonać tej czynności.

Jimmy Carter: „Łączą nas tradycyjne więzy”

Prezydent USA przybywa dziś z wizytą do Polski

NA ZAPROSZENIE najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dziś w późnych godzinach wieczornych przybywa z oficjalną wizytą do naszego kraju prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Jimmy Carter. Wizyta trwać będzie od 29 do 31 grudnia br.

OŻYWIONE stosunki, jakie łączą oba kraje, wynikają z tradycji przyjaźni narodu polskiego i narodu amerykańskiego, są również odbiciem realizowanej przez Polskę wraz z całą wspólnotą socjalistyczną idei pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych oraz stałego pogłębiania procesu odprężenia międzynarodowego.

Do szczególnego zintensyfikowania i rozszerzenia pomyślnie rozwijających się stosunków polsko-amerykańskich przyczyniła się wizyta, jaką trzy lata temu złożył w USA i sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Obecne polsko-amerykańskie spotkanie na szczycie będzie już czwartym w ostatnich latach — gdyż w 1972 r. i 1975 r. gościliśmy w Polsce poprzednich prezydentów Stanów Zjednoczonych.

Zapoczątkowanie w Warszawie podróży zagranicznej prezydenta USA jest świadectwem znaczenia, jakie przykłada się w Waszyngtonie do stosunków z Polską, a zarazem wyrazem dążenia do rozszerzenia dialogu z krajami o różnych ustrojach. Spotkanie to pozwoli na przeprowadzenie rozmów przyjaźniących pogłębieniu procesu odprężenia oraz stworzeniu warunków jeszcze bardziej pomyślnego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków polsko-amerykańskich.

W SRODĘ wieczorem, na kilkanaście godzin przed rozpoczęciem swej podróży zagranicznej, prezydent Carter przeprowadził w Białym Domu godzinną rozmowę z 4 dziennikarzami reprezentującymi największe koncerty telewizyjne w USA. Przebieg rozmowy transmitowała bezpośrednio większość stacji telewizyjnych w Stanach Zjednoczonych. Prezydent przedstawił m. in. cele i najważniejsze polityczne elementy swej podróży zagranicznej. Mówiąc o warszawskim etapie tej podróży J. Carter podkreślił, że USA łączy z Polską tradycyjne więzy. Polska jest bliskim sojusznikiem Związku Radzieckiego, a równocześnie z nami utrzymuje dobre stosunki — powiedział prezydent.

ODPOWIADAJĄC na pytanie dotyczące przebiegu rokowań rozbrojeniowych z ZSRR i perspektyw zawarcia porozumień, Carter przedstawił zdecydowanie optymistyczną ocenę dotych-

czasowego stanu rozmów. Dotyczy to w szczególności przebiegu rokowań SALT.

W toku dotychczasowych prac dokonano zdecydowanego postępu. Wprawdzie nie rozstrzygnięto jeszcze wszystkich problemów, niemniej można oczekiwać, że pełne porozumienie zostanie osiągnięte w nadchodzącym roku i w tym też

(Dokończenie na str. 3)



Życiorys J. Cartera

JIMMY CARTER, 39 prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, urodził się 1 października 1924 roku w miejscowości Plains w stanie Georgia. Po szkole średniej wstąpił do Akademii Marynarki Wojennej USA w Annapolis, a po jej ukończeniu odbył studia podyplomowe w Union College w stanie New York. Kilka lat służył jako oficer na okrętach marynarki wojennej. W 1953 r. po śmierci ojca, wrócił do Plains, gdzie zajmuje się rodzinną farmą. Jednocześnie prowadzi ożywioną działalność społeczną i polityczną.

(Dokończenie na str. 3)

„Tygrys” znów pod żaglami!

Sygnal od Heyerdahla

LONDYN PAP. Krótkofalowcy w W. Brytanii odebrali meldunek, jaki w środę Thor Heyerdahl nadał z pokładu trzcinowego statku „Tygrys” żeglującego na Zatoce Perskiej.

„Tygrys” ruszył przed czterema dniami z Bahrajnu i obecnie jest na wodach zatoki na wschód od Kataru. „Żeglujemy pomyślnie, statek jest w doskonałym stanie” — powiedział Heyerdahl.

„Tygrys” budowany z trzciny na wzór najstarszych łodzi znanych człowiekowi, rozpoczął wyprawę 23 listopada br. w miejscu, gdzie Tygrys i Eufrat wpadają do morza. Początkowo rejs przebiegał pomyślnie, później jednak statek natrafił na nie sprzyjające wiatry i prądy, które zepchnęły go na niebezpieczne mielizny. „Tygrys” stracił kołtwice i część wiosel; miał też uszkodzony takielunek. Z pomocą barki motorowej, a potem radzieckiego frachtowca statek dostał się do Bahrajnu, gdzie poddano go koniecznym naprawom. Postój zatoga wykorzystala też na konsultacje z arabskimi żeglarzami, którzy najlepiej znają warunki nawigacji na Zatoce Perskiej.

Jubileusz „Wiadomości Zachodnich”

W DNIU wczorajszym z okazji 20-lecia „Wiadomości Zachodnich”, tygodnika zasłużonego dla rozwoju rolnictwa i wsi szczecińskiej, odbyło się spotkanie.

(Dokończenie na str. 2)

Wyrok w procesie terrorystki

SAD KRAJOWY w Stuttgarcie ogłosił wyrok w procesie terrorystki zachodniemieckiej Vereny Becker. Została ona skazana na karę dożywotniego więzienia. Wymiar kary pokrywa się z wnioskiem oskarżyciela publicznego. Obróńcy Becker domagali się kary terminowego więzienia. Sad uznał, że oskarżonej udo- wodnił zarzuty postawione w akcie oskarżenia: sześciokrotne uświ- adomienie morderstwa i rabunek.

Ponad 200 filmowych
premier w 1978 r.

Nie zabraknie emocji...

PRZEDSIĘBIORSTWO Rozpowszechniania Filmów zapowiada na ko-amerykańską ekranizację opo- rok przyszły ponad 200 atrakcyj- nych premier. Zakupiliśmy m.in. bardzo lubiane przez widzów tzw. obok B. Lancastera, podczas uroczystości rozdania Oscarów).



DZIS
W NUMERZE:

Robotniczy rachunek możliwości

Zostałem tu, gdzie zaczynałem

Budowa drogi E 14

Świnoujście „leningrady“

Co kwartał 180 mieszkań

W CENTRUM Świnoujścia po wstaje cały kompleks zabudowy mieszkaniowej. Dominować tu będą 4 budynki typu leningradzkiego, o tym samym kształcie i kubaturze jak na szwajcarskich osiedlach „Przyjaźń“ i „Kalina“.

Sport * Sport * Sport

W Argentynie o polskich piłkarzach

POPULARNY dziennik argentyński „La Opinión“ opublikował w jednym z ostatnich numerów obszerny artykuł o polskich piłkarzach. Gazeta przypomina sukcesy polskiego futbolu na igrzyskach w Montrealu i mistrzostwach świata w RFN, przedstawia czołowych reprezentantów naszego kraju. „Polscy piłkarze stanowią zespół o dużych możliwościach, który podczas finałów „Mundial-78“ może odegrać jedną z czołowych ról“.

Turniej „Masters“ w Nowym Jorku

4 STYCZNIA przyszłego roku rozpocznie się w nowojorskiej „Madison Square Garden“ turniej tenisowy „Masters“, w którym uczestniczyć będzie osiem najlepszych tenisistów tegorocznej „Grand Prix“. Pierwszego dnia spotkają się Gottfried – Tanner, Dibs – Connors, Borg – Ramirez i Vilas – Orantes.

Ośmiu najlepszych tenisistów zostało podzielonych na dwie grupy. W grupie „czterech“ walczą będą Vilas, Dibs, Orantes i Connors, natomiast w grupie „niebieskiej“ Borg, Gottfried, Ramirez i Tanner. Zwycięzcy grup walczą będą o finał z tenisistami, którzy zajmą drugie miejsca w poszczególnych grupach. Warto wspomnieć, że Connors zakwalifikował się – jako ósmy – do finałowego turnieju niemal w ostatniej chwili.

ZAWODNICZY zakwalifikowali się do turnieju „Masters“ zdobyli w tegorocznych turniejach „Grand Prix“ następujące liczby punktów: 1. Vilas – 3017 pkt., 2. Gottfried – 1548, 3. Borg – 1210, 4. Orantes – 870, 5. Dibs – 777, 6. Tanner – 734, 7. Ramirez – 704, 8. Connors – 722 pkt.

Hokejowe mistrzostwa Europy juniorów

NA KOLEJNYCH spotkaniach rozgrywanych w Finlandii hokejowych mistrzostw Europy juniorów, hokeiści Szwecji pokonali Szwajcarię 7:2 (3:0, 3:1, 1:1), a drużyna CSRS wygrała z RFN 3:1 (0:1, 1:0, 4:0).

W drugim spotkaniu eliminacyjnym polscy hokeiści przegrali z zespołem ZSRR 1:3 (0:1, 0:1, 1:0).

W wicemistrzostwach Finlandii wysoko pokonała Norwegię 11:1 (3:1, 5:0, 3:0).

W MIEJDYSTWOSTWOWYM meczu hokeja na lodzie, reprezentacja Polski pokonała Rumunię 4:2 (2:0, 1:1, 1:1).

TU TOTO!

TOTALIZATOR SPORTOWY 23 wiadoma, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 26 hów, z 12 trafieniami – wygrane po około 28 500 zł, 377 hów, z 11 trafieniami – wygrane po 1 990 zł, 3 677 hów, z 10 trafieniami – wygrane po 204 zł (liga angielska); 61 hów, z 5 trafieniami – wygrane po około 22 000 zł, 3 378 hów, z 4 trafieniami – wygrane po 401 zł, 67 797 hów, z 3 trafieniami – wygrane po 26 zł (I losowanie); 78 hów, z 5 trafieniami – wygrane po około 20 000 zł, 4 346 hów, z 4 trafieniami – wygrane po 544 zł, 69 817 hów, z 3 trafieniami – wygrane po 57 zł (II losowanie).

EXPRESS LOTKE

14 – 19 – 21 – 32 – 46

MALY LOTKE

I losowanie 4-8-20-27-35

II losowanie 7-8-17-25-35

Wylosowane dodatkowe numery banderoli czterocyfrowa 9688.

kiego, o tym samym kształcie i kubaturze jak na szwajcarskich osiedlach „Przyjaźń“ i „Kalina“. Budowę, a właściwie przygotowanie frontu do jej realizacji, zapoczątkowano z początkiem br. Brygady SPBO-3 w ramach generalnego wykonawstwa przygotowali wykopy i fundamenty oraz część piwniczną. Specjaliści radziecy z Leningradu prowadzą roboty montażowe.

Jak przedstawia się sytuacja na tym placu budowy po kilku miesiącach od wejścia budowlanych na ten teren? Aktualnie przekazywany jest inwestorowi pierwszy budynek ze 180 mieszkaniami. W drugim, podobnym budynku pracownicy SPBO-3 prowadzą prace wykończeniowe. Natomiast radziecy specjaliści kończą pracę na ostatniej kondygnacji trzeciego budynku. Praktycznie do zakończenia robot, pozostały tu prace przy konstrukcji dachowej. Zapoczątkowano także montaż pierwszych elementów na 4 i ostatnim budynku.

Przy nabrzeżu zakończył się również rozładunek elementów dowioznych z Leningradu na statku m/s „Piotrków Trybunalski“. Był to praktycznie ostatni rejs z ładunkiem.

Przekazywanie mieszkań w pierwszym budynku oznacza, że sukcesywnie co kwartał w Świnoujściu przybywać będzie 180 mieszkań.

Przypominamy...

Z DNIEM 31 grudnia br. traci ważność wkładki paszportowej oraz stare wzory pieczęci uprawniających do przekraczania granicy Polski i NRD. Jedynym dokumentem, na którego podstawie można od 1 stycznia 1978 roku podróżować prywatnie i w celach turystycznych do europejskich krajów wspólnoty socjalistycznej, będzie dowód osobisty zaopatrzony we wpis nowego wzoru (pieczęć pionowa z nazwami krajów). W przypadku podróży do Związku Radzieckiego wymagane jest ponadto, zgodnie z przepisami radzieckimi, zaproszenie na odpowiednim formularzu. Wpis nowego typu upoważnia do wielokrotnego przekraczania granicy państwowej PRL.

WARTO przypomnieć, że z dniem 31 grudnia br. upływa termin wymagalności banknotów 20-złotowych i banknotów 100-złotowych (stare) emisji (poprzedniego wzoru), które przestają być prawnym środkiem płatniczym i lipca br. Od nowego roku przestają one służyć jako banknoty 500-złotowe emitowane w lipcu 1938 r. (dużego formatu, z podobną emisją, a także starymi monetami 10-złotowymi, o dużych średnicach (23 i 31 mm). Banknoty te i monety można wymienić w placówkach NBP do 30 czerwca 1978 r.

Wyrok w procesie b. pracowników PIH

SĄD WOJEWÓDZKI w Kielcach wydał wyrok w sprawie byłych pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Handlowej w Kielcach, którym udowodniono nadużycia polegające na czerpaniu osobistych korzyści z racji sprawowanych funkcji. Oskarżonym udowodniono branie łapówek od kierowników sklepów i lokali gastronomicznych. Byli inspektorzy przyjmowali nie tylko pieniądze, ale także łapówki „w naturze“, bądź brali udział w pokrotnych libacjach.

Sąd skazał Władysława Wojciechowskiego na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Jutro sesja WRN

JUTRO, 30 bm. o godz. 12, odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Program obrad jest następujący: projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa na rok 1978, projekt budżetu województwa na 1978 rok, Informacja Prezydium WRN o działalności rad narodowych stopnia podstawowego w województwie za okres kadencji w latach 1973–1977 oraz informacja wojewody szczecińskiego o ważniejszych wynikach kontroli przebiegu kooperacji w rolnictwie i o podjętych w związku z tym decyzjach.

Studentckie książeczki mieszkaniowe – szansą dla dobrych

WARSZAWA. Nie wszyscy studenci szkół wyższych wiedzą o istniejących możliwościach przyspieszenia okresu oczekiwania na własne mieszkanie, stworzonych przed kilku laty specjalną uchwałą Rady Ministrów. Przypominamy zatem zasady i wynikające z nich uprawnienia dotyczące zakładania studentckich książeczek mieszkaniowych.

STUDENTOM systematycznie oszczędzającym na takie książeczki przysługuje premia w wysokości 100 zł miesięcznie od każdej wpłaty, wynoszącej nie mniej niż 100 zł. Ponadto studentom pochodzącym z rodzin o niskich dochodach, uczelnia może udzielić pożyczki umożliwiającej dokonywanie systematycznych wpłat. Pożyczki te, w zależności od wyników nauki, mogą być umarzane po ukończeniu studiów, bądź spłacane w czasie podjętej już pracy za wiodowej.

Tym studentom, którzy uzyskają za cały okres studiów średnie oceny nie niższe niż 4, okres systematycznego oszczędzania na książeczki zalicza się do okresu oczekiwania na mieszkanie.

Absolwentom szkół wyższych, którzy mają mieszkaniowe książeczki studentckie i uzyskali dyplomy z wyróżnieniem, zakłady pracy obowiązane są przydzielić mieszkanie w ciągu 1–3 lat od podjęcia bezpośredniego po studiach pracy zawodowej. Jeżeli zakład pracy nie dysponuje mieszkaniem, może uzyskać tego przedział w spółdzielni mieszkaniowej. Ostatnio, wskutek trudności z realizacją tego postanowienia, zobowiązano wojewódów do wydzielania corocznej rezerwy mieszkaniowej, przeznaczonych dla absolwentów, którzy uzyskali dyplomy z wyróżnieniem i są zatrudnieni w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

grzywnę w wysokości 30 tys. zł, pozbawienie praw publicznych na 5 lat; Sylwestra Lecha – na 3 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny i pozbawienie praw publicznych na 5 lat. Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary pozbawienia wolności od roku do roku i ośmiu miesięcy, grzywny oraz pozbawił ich praw publicznych na okres 5 lat.

Wobec wszystkich oskarżonych sąd orzekł zakaz zajmowania stanowisk w administracji państwowej i aparacie kontrolnym przez okres od 4 do 8 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

„Mały podarek – dużo radości“

Lista ofiarodawców

Agnieszka Gosk, al. Jedności Narodowej 34/8; Drużyna Zuchów „Biały fregaty“ Szkoły Podstawowej 56; Andrzej Demczuk; Jan Zaleski, ul. 1 Maja 11/23; Maria Wroblewska, ul. Sanktocka 3/2; Ewa i Dorota Gorka, ul. Budziszynska 2/13; Lucja Korciut, al. Wyzwolenia 40/34; Anuś Fabiańczyk, ul. Bogusława 20; 17 Drużyna Harcerska im. Grunwaldu Hufce Nadodrzańskie; Anna Smolecka, ul. Kazimierza Królewicza 37/8; Anna Chitrow, ul. Nie-działkowskiego 15/23; Aneta Eliska z Zaleskim; Anna Secewicz, ul. Ofiar Oświęcimia 18/30; Wiesław Kozioł, ul. Emilii Plater 8/5; Zbyszek i Marta Cielescy, al. Wojska Polskiego 8/5; Wioleta Syczynska, ul. San-

tocka 15/17; Małgosia Słowińska, ul. Sanktocka 15/40; Anna Antoniewicz, ul. Milewskiego 3; klasa V b Szkoły Podstawowej 56; Roma Nowaczynska, ul. Rugańska 12/15; Zbigniew Jaworowski, ul. Zakopiańska 12/20; Jola Zukowska, ul. Strzelcka 11/5; Centralna Składnica Harcerska; Grupa „Zaki“ Szkoły Podstawowej 41; Klasa IV a Szkoły Podstawowej 69; Kolo PKP przy Komitecie Obwodowym 35; Komitecie Osiedlowego 5; Klasa II Liceum Ogólnokształcącego VI; Kolo PKC Szkoły Podstawowej 8; Klasa III b Szkoły Podstawowej 11; Kolo PKC Szkoły Podstawowej 18; Kolo PKC Szkoły Podstawowej 65; Szkoła Podstawowa 63; Samorząd Szkoły Liceum Medycznego, pl. Orła Białego; Klasa III e Szkoły Podstawowej 70; Klasa V b Szkoły Podstawowej 82; Klasa I b i III a Szkoły Podstawowej 32; Klasa I d, II e Szkoły Podstawowej 16; Harcerska Szkoła Szkoły Podstawowej 72; Mirosław i Dorota Wałęga, al. Buczka 43/73; Joanna Szymanska, ul. Kon-ski Kierst 5/8; Klasa VII b Szkoły Podstawowej 40; Krzyszto Paprotny, ul. Felczaka 15/14; Edward Kwiatkowski, ul. Woljecha 11/4; Kazimierz Nowakowski, ul. Kaliny 30/21; Klasa III a Szkoły Podstawowej 11; Dorota Górka, al. Bohaterów Warszawy 19/25; Stanisław Dąbowski, Robert Jazdewski, ul. Ejzmond 1/6; Monika Domagała, ul. Wolczkowska 8; Pilechow; Klasa V oraz 25 Drużyna Harcerska; MSR Szkoły Podstawowej 32; Klasa V c, IV b Szkoły Podstawowej 53; Grupa „Gryfiów“ Szkoły Podstawowej 4; Klasa III b Szkoły Podstawowej 56; Magda i Grzegorz Frackiewiczowie, ul. Rudzkiego 52/13; Klasa III b Szkoły Podstawowej 11; Polinternat przy Szkole Podstawowej 69; Michał Szwedziński, ul. Armii Czerwonej 27/17.

OFIARODAWCY PIENIEDZY

XIII Drużyna Harcerska oraz Drużyna Zuchów przy Szkole Podstawowej 6 – 312 zł; Klasa II e Technikum Chemicznego – 69 zł 70 gr; Klasa III b Szkoły Podstawowej 11 – 80 zł; Klasa II a Szkoły Podstawowej 63 – 50 zł; Kolo PKC Szkoły Podstawowej 11 – 30 zł; Klasa I d Technikum Kolołowego – 200 zł; Ofiarodawca anonimowy – 200 zł; Kolo ZSMP i Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa „Meraton“ – 2 400 zł; Salon Wykintniewi Fotografii „Rembrandt“ – 100 zł; Jan Nowada, ul. Orzeł 75/3 – 100 zł; Klasa VII b Szkoły Podstawowej 56 – 50 zł; Maria Nowisz, ul. Konopnickiej 18 – 50 zł; 17 Drużyna Harcerska im. Grunwaldu – 210 zł; Klasa IV a Szkoły Podstawowej 6 – 85 zł; Rada Zakładowa Osiedla Transportu Leśnego – 1 000 zł; Kolo ZSMP Osiedla Transportu Leśnego – 700 zł; Klasa VII a Szkoły Podstawowej 72 – 124 zł; Kolo PTTK nr 39 i Klub „Trotyle“ – 340 zł; Związek Zawodowy Transportowców i Drogowców – 1 000 zł; Miejska Spółdzielnia dośrodkowa hercezy b. Kresu Gwizdzkiego Szlaku – 300 zł; Ofiarodawca anonimowy – 50 zł; Pracownicy Pomradni Dziecięcej przy al. Jedności Narodowej 12 – 50 zł; Szkoła Podstawowa 36 – 80 zł.

Dziękujemy!

Od nowego roku – program TV dłuższy

7 mln aparatów telewizyjnych

MAMY już w kraju ponad 7 mln zarejestrowanych aparatów telewizyjnych. Na stan posiadania Telewizji Polskiej składa się obecnie 8 ośrodków, które dysponują 89 nadajnikami. Coraz częściej pojawia się na małym ekranie obraz kolorowy, którego emisje stanowią dziś ok. 1/3 całości, zaś w 1981 r. mają osiągnąć 100 proc. Przedłużeniu ulega również czas emisji, obejmujący obecnie ok. 8 tys. godzin rocznie; w przyszłym roku zwiększy się on o dalszych kilkadziesiąt godzin. Program I będziemy oglądać już od godz. 15.

Od 1 stycznia przyszłego roku będzie wprowadzany stopniowo w życie nowy układ programu telewizyjnego. Jako zasadę przyjmie się w nowym układzie, że filmy i spektakle nadawane w programie I będą następnego dnia powtarzane w programie II. Reguła ta będzie obowiązywać również w odwrotną kolejność.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Ślawno“ z Danii, m/s „Flora“ z Nykobing.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Chemik“ do Narviku, m/s „Bielko“ do Danii, m/s „Krasnal“ do Newcastle, m/s „Rusalka“ do Rotte-ster, m/s „Ruciane“ do Grange-mouth.

Historię „Wiadomości Zachodnich“ omówił redaktor naczelny Tadeusz Wójcik.

W związku z 20-leciem popularnego tygodnika pod adresem redakcji napłynęło wiele serdecznych gratulacji.

Pierwszą honorową legitymację „Wiadomości Zachodnich“ otrzymał Julian Lenart, który był jednym z współtwórców pisma, jako były kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Szczecinie.

Podczas spotkania wyraził uznanie dla zespołu „Wiadomości Zachodnich“ przekazał sekretarz KW PZPR w Szczecinie Włodzisław Pecht.

Francja

Ostatnie chwile przed polityczną burzą

KONIEC grudnia 1977 roku to ostatnie dni przed kampanią propagandową, która poprzedzi marcowe wybory do Zgromadzenia Narodowego i rozpocznie się już w pierwszych dniach stycznia.

3 STYCZNIA 1978 prezydent Valéry Giscard d'Estaing będzie przyjmował z okazji Nowego Roku członków senatu, ministrów i sekretarzy stanu, radę konstytucyjną, ambasadorów akredytowanych w Paryżu i przedstawicieli czterech stowarzyszeń dziennikarzy. Podczas tych spotkań wygłosi on kilka przemówień nie pozabawionych akcentów politycznych. W dwa dni później pierwszy sekretarz Partii Socjalistycznej, François Mitterrand odbędzie od dawna zapowiadane

konferencje prasowe. Tegoż dnia partia republikańska przedstawi swój program wyborczy zatytułowany „Projekt republikański”, który wywoła niewątpliwie wiele iplik i komentarzy. 6 stycznia sekretarstwo państwa zwoła w zamku Rambouillet seminarium z udziałem ministrów i sekretarzy stanu, a następnie premier Barre ogłosi „rządowy projekt przyszłej legislatury”. Projekt ten, mający stanowić swego rodzaju katalog przyszłych reform, spotka się zapewne z krytyką gaullistowskiej RPR.

7 stycznia Partia Socjalistyczna zwołuje swą krajową konwencję pod hasłem polityce obronnej a zwłaszcza problemowi nuklearnej „force de frappe”. Tegoż dnia Partia Komunistyczna rozpoczyna własną konwencję, która zajmie się analizą ogólnej sytuacji politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków między partiami lewicy. Od wyników tej konwencji będzie w dużym stopniu zależał przebieg walki wyborczej, bowiem wówczas komuniści zdecydowali, czy zawrą przedwyborcze porozumienie z socjalistami, czy też powrócą do tej sprawy dopiero po pierwszej turze elekcji.

W pierwszych dniach stycznia większość partii politycznych przedstawi też oficjalnie swych kandydatów w wyborach.

OSTATNIE dni „przed burzą” nie są wolne od pewnego napięcia, które przejawia się m.in. zwiększoną liczbą zamachów bombowych. Bilżet nie sprzyjające ugrupowania skrajnej lewicy dokonywało w ostatnich dniach zamachów w Paryżu niszcząc znany magazyn luksusowych artykułów spożywczych „Fauchoy” oraz restaurację „Raspoutine”. W Wigilię Bożego Narodzenia w Grenoble „ekologiczny” wzięło udział w demonstracji protestacyjnej przeciwko uwięzieniu dwu bojowników ochrony naturalnego środowiska. Demonstracja ta przedziesiąła się także w niszczenie witryn sklepów z artykułami luksusowymi. W niedziele 23 grudnia nieznani sprawcy ostrzelali wielką rezydencję sekretarza generalnego FPK, Georgesa Marchais. Przywódca FPK oświadczył, iż „była to niefortunna, ale niegroźna próba zabicia Marchaisa na jego życie”. Zaobserwowano też wzrost aktywności separatystów korsykańskich, którzy dokonali zamachów bombowych nie tylko na samej wyspie ale także w metropolii.

E. Kennedy w ChRL

SENATOR Edward Kennedy przybył 27 bm. do Pekinu na zaproszenie Instytutu Spraw Zagranicznych ChRL. Został on powitany przez zastępcę sekretarza tego Instytutu, Kang Tal-sha. Senatorem towarzyszy 13 osób, w tym kilku członków rodziny. Wizyta Kennedy'ego w Chinach ma trwać 3 tygodnie i — jak on sam oświadczył — jej głównym celem jest wysondowanie dalszych możliwości przywrócenia się do postępu w relacjach między normalizacją stosunków między ChRL i USA.

Niespodzianka

SWEDZI, którzy na prezent pod choinkę kupili swoim pociechom kasety magnetofonowe z muzyką z filmu Walta Disneya „Księga dżungli”, zostali ostrzeżeni przez producenta — koncert pływaka „Polydor”, iż przez pomyłkę w niektórych kasach znalazły się wydawnictwa „Księga dżungli”. Firma otrzymała już pierwsze skargi na strony praszkowanych nabywców. Okazało się, że koncert nie mogąc podołać zwiększonemu zamówieniu, zlecił wykonanie nagrań muzyki z „Księgi dżungli” pewnej firmie norweskiej, która specjalizuje się w realizacji zamówień dla przemysłu porno.

Wizyta prezydenta USA

(Dokończenie ze str. 1)

roku zostanie ratyfikowane przez Senat. Dobre postępy zrobiono również w rokowaniach nad zawarciem porozumienia o całkowitym zakazie dokonywania wszelkich doświadczalnych wybuchów atomowych i

Życiorys J. Cartera

(Dokończenie ze str. 1)

W latach 1952-1956 jest członkiem Senatu stanu Georgia z ramienia Partii Demokratycznej i członkiem kilku komisji Senatu. Był m.in. diakonem w kościele baptystów w swoim rodzinnym mieście, przewodniczącym komisji oświaty w swoim powiecie oraz pierwszym prezydentem towarzystwa planowania w stanie Georgia.

W 1976 r. Jimmy Carter wybrany został gubernatorem swego stanu. Stanowisko to pełnił od stycznia 1976 r. do końca 1976 r., kiedy to zgłosił swą kandydaturę w wyborach prezydenckich. 2 listopada ub. r. Carter wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Ożeniony z Rosalynn Smith z Plains, jest ojcem czworga dzieci.

Nominacja

PREZYDENT USA, Jimmy Carter, mianował wiceministra rolnictwa Johna White'a nowym przewodniczącym Komitetu Krajowego Partii Demokratycznej. Jego nominacja na to stanowisko musi być jeszcze zatwierdzona na posiedzeniu komitetu, które odbędzie się w przyszłym miesiącu. Dotychczasowym przewodniczącym Komitetu Krajowego jest były gubernator stanu Maine, Kenneth Curtis. Jednym z głównych zadań nowego przewodniczącego będzie przygotowanie wyborów do Kongresu USA, które odbędzie się w listopadzie przyszłego roku.

Drogocenny stanik

RZYM. Włoscy celnicy zatrzymali na granicy ze Szwajcarią 30-letnią kobietę, która za stanikiem ukrywała przemyślane do kraju rubiny, szmaragdy i szafirowy łańcuszek o wartości ponad 100 mln lirów (110 tys. dolarów). Zatrzymaną, Carolinę Salgheiti, grozi grzywna w wysokości do 350 mln lirów (335 tys. dolarów), i konfiskata przemyconych kamieni.

w rozmowach w sprawie układu o demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego.

Zdaniem Cartera, w odniesieniu do trzech wspomnianych grup rokowań istnieją realne szanse osiągnięcia porozumienia pomiędzy USA a ZSRR w najbliższym roku. Podpisanie tych porozumień łączyłoby się zapewne z amerykańsko-radzieckim spotkaniem na szczycie.

MOWIAC o sprawach krajowych prezydent wymieniał też zagadnienia, które jego zdaniem winny mieć priorytet w pracach administracji. Do spraw tych zaliczył: realizację nowej polityki energetycznej, ratyfikację układu z Panamą w sprawie statusu Kanału Panamskiego i szereg reform o charakterze socjalnym. Prezydent przedstawił również kilka innych elementów programu administracji, w tym problem działania i innych środków, które miałyby zapewnić, iż budżet, jak określił jako zadanie równie ważne, jak trudne.

WIZYTA prezydenta Cartera w Polsce budzi wielkie zainteresowanie światowej prasy i innych środków masowego przekazu. Francuska Agencja AFP stwierdza, iż wizyta stanowi w pewnym sensie „wznowienie systematycznej polityki odprężeniowej, jaką od lat prowadzi Edward Gierlek. Polityka odprężenia zaprowadziła E. Gierleka do Waszyngtonu, Paryża, Brukseli, Bonn i Rzymu i sprawiła, że przyjechał do Warszawy prezydent Francji, król Belgów i kanclerz RFN. Odprężenie nie miało jednakże konsekwentnego bojownika i obrońcy, jak Edward Gierlek”.

Amerykański dziennik „Christian Science Monitor” zamieścił obszerną korespondencję z Warszawy. Czytamy w niej m.in.: „Polska, którą w bieżącym tygodniu odwiedził prezydent Carter, różni się nie tylko od kraju, jaki w przeszłości znali miliony Amerykanów polskiego pochodzenia. Kraj ten różni się nawet od tego, który w roku 1972 odwiedził Richard Nixon, zaś w roku 1975 — Gerald Ford. Czas w Polsce biegnie szybciej od momentu, gdy przed 7 laty stanął na jej ziemi przewodniczący partii komunistycznej, Edward Gierlek. Polski dochód narodowy brutto wzrasta przeciętnie o 8 proc. rocznie, zaś w roku 1980 będzie 2,3 raza większy niż w roku 1970. W latach 1978-80 wybudowanych zostanie wieć domów mieszkalnych niż w ciągu lat 1960-70.”

W roku 1980 1/3 wszystkich polskich rodzin będzie mieszkać w domach wybudowanych w latach siedemdziesiątych. Prawie połowa przemysłu obecnie fabryk została zbudowana w ciągu ostatnich 7 lat. Wśród obywateli na Zachód wzrosło

o 1 mld dolarów w roku 1970 do 4 mld dolarów w ubiegłym roku. W tym samym czasie dochody ludności wzrosły dwukrotnie. Autor artykułu nie kryje także trudności gospodarczych, jakie musi przezwyciężyć nasz kraj, podkreśla jednak, że są to problemy spowodowane niezwykle dynamicznym wzrostem gospodarczym.

Amerykańska Agencja UPI, zamieszczając obszerny życiorys polityczny naszego kraju, tygodnik „Newsweek” publikuje w ostatnim numerze obszerny materiał zapatrzoną w mapę trasy podróży prezydenta Cartera i zdjęcia polskich przywódców.

AFP powołując się na słowa doradcy prezydenta Cartera do bezpieczeństwa, Zbigniewa Brzezniego, stwierdza, iż Polska odgrywa niezwykle ważną rolę w systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Zachodniobrzeżski dziennik „Der Tagespiegel” i „Spandauer Volksblatt” zamieściły w środę obszerną informację o podróży prezydenta, podkreślając, iż „pierwsza stacja” tej podróży będzie Polska. Włoski dziennik komunistyczny „Unità” w środyowym numerze zastanawia się nad przyczynami, dla których prezydent USA wybrał Polskę jako pierwszy kraj swej podróży i wymienia — przede wszystkim — wzrost roli Polski na arenie międzynarodowej.

Wizyta prezydenta USA w Polsce budzi też zainteresowanie prasy krajowej Ameryki Łacińskiej. Powyższy argentyński tygodnik „El Economista” zamieszcza korespondencję własną z Nowego Jorku, w której czytamy, iż J. Carter przykładą wielką wagę do swej wizyty w Warszawie.

Kontrola polowań na foki w Kanadzie

NOWY JORK PAF. Rząd kanadyjski powołał Quebec zamierza w najbliższym czasie wprowadzić kontrolę nad myślistwem polującym na młode foki na wybrzeżach Zatoki Św. Wawrzyńca. Minister przemysłu i handlu w rządzie Quebecu, Rodrigue Tremblay, który po dał tę wiadomość, oświadczył, że rząd federalny Kanady określi górne limity łowów foki, które będzie można upolować. Dodatkowo rząd Quebecu zamierza ściśle kontrolować sposób przeprowadzania polowań na te zwierzęta. Jak wiadomo, liczne organizacje międzynarodowe i zwolennicy ochrony przyrody potępili barbarzyńskie metody polowań na młode foki, które są atrakcyjnym celem dla myśliwych, ze względu na ich mięso i puszyste futerka. Stwierdzono, że niejednokrotnie myśliwi urządzali prawdziwy pogrom, zaskakując foki, gdy wygrzebywały się na słońcu na brzegu morskim i zabijając je pałkami.

Zgodnie z decyzjami podjętymi przez rząd Norwegii i Kanady, myśliwi tych krajów będą mogli upolować na wiosnę przyszłego roku 170 tys. młodych fok, w tym 35 tys. w rejonie Zatoki Św. Wawrzyńca.

Ludność Włoch

RZYM PAF. Główny urząd statystyczny Włoch poinformował, że z końcem września br. kraj ten liczył 56 526 tys. mieszkańców. W okresie pierwszych siedmiu miesięcy br. zanotowano o ponad 2 tys. mniej urodzeń niż w analogicznym okresie roku ub. O prawie 3 tys. spadła również liczba zawartych związków małżeńskich.

Wakacje wśród lodów, czyli...

Spacerkiem przez Spitsbergen (2)

W ROKU 1936 trójka polskich alpinistów, którym kierował prof. Stanisław Siedlecki, pokonała ten szlak. Szli z Horsund na południowy wysep, aż do północnego jej krańca. Przez czterdzieści lat nikomu nie udało się powtórzyć tego sukcesu. Postanowili zrobić to szczytnie. Starannie się przygotowali. Przed wyjazdem trenowali wspięcia w Tatrach, zadbali o ekwipunek, wytyczyli trasę. W prostej linii miało to być 400 kilometrów; uwzględniając przeszkody na drodze — dwukrotnie więcej. Postanowili też iść z północy na południe, bo wtedy słońce nie świeciło w oczy. Postanowili iść w nocy, żeby nie było za gorąco. Tak, tak! Nawet wśród lodów pod zalewami, gdy trzeba było dźwigać kilkadziesiąt kilogramów jedzenia i sprzętu. Z tą wędrowką w nocy — jak okazało się — nieco się przeliczono. Po pierwsze: latem koło Bieguna Północnego nie było prosto nie ma, a po wtóre — tegoroczne lato na Spitsbergenie nie było zgoła latem polarnym. Słoneczko przgrzewało aż miło i w dzień, i w nocy!

W Barentsburgu kilka dni trzeba było poczekać na śmigłowca, który miał naszą grupę przetransportować na północny wysep, skąd zamierzano zacząć szlak.

Te kilka dni mile się dziś wspomina. Barentsburg należy do ZSRR, choć formalnie cały Spitsbergen administrowany jest przez Norwegię, w okolicach znajdują się dość bogate pokłady węgla. Ale ciekawostka: węgla nie wydobywa się z dołu do góry, tylko zwozi w dół ze skał, w których niczym tortowe przekładki tkwią żyły „czarnego złota”.

Górnicza osada tętni życiem. Są hotele, kina, szkoły, żłobki i przedszkola. Żyją tu z rodzinami min. radzieccy górnicy, którzy do Barentsburga przyjeżdżają na 3-letnie kontrakty, najczęściej z Donbasu. Gospodarze są gościnni i serdeczni, życzą szczególnie obdarowania Polaków... pomarańczami przywiezionymi tu aż z Maroka.

SMIGŁOWIEC wylądował na płaskowyżu, skąd trzeba było jeszcze prawie 100 km brnąć na piechotę do przylądka Verlegen — najbardziej na północ wysuniętego cypla Spitsbergenu. Piloci popatrzyli raz jeszcze na ekipę jak na desperatów. Pustkowicie, tona bagażu, żadnej radiostacji, a przed nimi 700 kilometrów marszu. Umówili się z pilotami na spotkanie w okolicy Terrierfjellet, na dzień 1 lipca. Mieli otrzymać wtedy do-

stawę jedzenia, bo od razu wszyscy nie mogli przecież zabrać.

Zostali sami na Nowej Fryzlandii — najpiękniejszej części wyspy. Pogoda dopisywała. Szli śnieżną pustynią, murząc pod gołymi oczami, bo biel dosłownie oślepiała. Przeszli przez lodowiec Asgerdoffna i góry wkraczali przełęczami na lodowice Veteranen, nastąpiła gwałtowna zmiana pogody. Rozszalała się śnieżnica, wichur tak łomotał płatniami namiotów, że nie można było marzyć o wypoczynku. A potem, gdy ucichło, opadła mgła.

Wśród lodów — zupełnie jak na pustyni — zdarzają się różne zwidy. Szczególnie we mgle trudno właściwie ocenić wysokość lub spadek stołu. A mimo to w tej mgle wspiniali się na Veteranen, bo wiedzieli, że jest to wspaniała lodowa autostrada, którą bez przeszkód można pędzić na nartach, na południe. Wtedy już spieszyli się. Z pilota mi byli umówieni na 1 lipca, a przed nimi był jeszcze szmat drogi do masywu Terrierfjellet.

Zdążyli na czas, ale przez tydzień czekali na śmigłowca. Każdego dnia go słyszeli. Gęsta mgła uniemożliwiała lądowanie. Tymczasem kończyło się jedzenie, została już tylko kasza i po jednej łyżce smalcu dziennie na twarz. Gdy wreszcie za czwar-

tem razem udało się pilotowi podejść do lądowania, wyskoczyli go i wycelowali. Furda tam, że rozwalili się przy lądowaniu śmigłowca namioty! Było jedzenie i wieści ze świata.

(d.c.n.)

Anna
WIEKOWSKA-MACHAY
Maria GROCHOWSKA



Na zdjęciu: Góra Staszica na Spitsbergenie.

Fot. Robert TUZIAK

Oby przyszły był pomyślniejszy Jaki mieliśmy rok 1977?

MIJA rok. Dokonujemy podsumowania przebytej drogi. Zastanawiamy się: jaki był rok 1977? Działacz, trenerzy, sportowcy — starają się także znaleźć odpowiedź na to pytanie.

A WIEC jaki był rok, który mija dla szczytności sportu? Niewątpliwie uczyniono dalszy postęp w rozwoju sportu i kultury fizycznej. Zwiększyła się liczba ludzi uprawiających sport na co dzień, choć jest ich ciągle za mało. W 1977 r. przeprowadzono wiele imprez o charakterze masowym dla młodzieży i dorosłych. Na czoło wybija się tu Turniej Najlepszych, który stał się już systemem szczytności sportu masowego. Cieszy nie tylko liczba blisko 5 tys. startujących w finałach, ale przede wszystkim ogromne reszce ludzi uczestniczących w eliminacjach zakładowych. TN rośnie również karierą poza granicami naszego miasta. Ma np. swój Turniej Najlepszych także Stargard.

W TRAKCIE trwania roku szkolnego, a później w czasie wakacji, młodzież uczestniczyła w dziesiątkach, setkach imprez organizowanych przez szkolnictwo i działające na terenie szkoły organizacje. Nie zawsze jednak sport szkolny wzbudzał zainteresowanie klubów. W mijającym roku podjęto jednak szereg decyzji, których realizacja powinna spowodować oczekiwaną zmianę tzn. unormować współpracę szkolnych organizacji sportowych z klubami. Mało natomiast zrobiono aby wyprowadzić z impasu szczytności sportu akademickiego.

ZE ZMIENNYM szczęściem walczyli w tym roku nasi wyczynowcy. Kilkunastu szczytności sportowców broniło barw Polski, występowało w imprezach o najwyższej światowej randze. Najpoważniejszy sukces odniósł nasz znakomity żeglarz, Kazimierz Jaworski, który na „Spanielku” jako drugi ukończył.

Polscy lekkoatleci wyjeżdżają do USA

W STYCZNIU przyszłego roku grupa polskich lekkoatletów, udaje się na tournée po Stanach Zjednoczonych, podczas którego Polacy wystartują w serii halowych mitingów. Do USA udadzą się czołowi skoczkowie — Jacek Wszola, Władysław Kozakiewicz i Mariusz Klimczyk.

Udział polskich zawodników w halowych zawodach na terenie USA stał się już tradycją w sportowych kontaktach obu krajów. Wysokie umiejętności polskich sportowców sprawiają, że organizatorzy imprez lekkoatletycznych zabiegają o zapewnienie sobie udziału Polaków.

czyli transoceaniczne regaty. Wioślarze z mistrzostw świata przywieźli jeden punkt. Wice-mistrzowskiej zalodzie, w której płynął szczecinianin R. Stadniuk, nie udało się obronić tytułu — zadowolił się 6 miejscem w finale. Kibice piłkarskiej cieszyli się, że polska „jednostka” zakwalifikowała się do MS-78. Wśród tych, którzy walczyli o awans był szczecinianin H. Wawrowski.

Nieco lepiej wygląda sytuacja w grupach młodzieżowych. Aż 12 dziewcząt i chłopców z naszego województwa startowało w mistrzostwach świata i Europy juniorów w różnych dyscyplinach sportu. Kolarz Waldemar Szkoluda wywalczył V miejsce na MS juniorów, lekkoatleta Stefan Pieczyk został wicemistrzem Europy, koszykarka Czarnych, Mariola Kąkol, była w drużynie, która zdobyła II miejsce. W „srebrnej” ekipie znaleźli się także miodzi jeźdźcy z Nowielic. Kajakarz Marek Stan był III na ME juniorów. Postawa młodzieży napawa optymizmem. Mamy bowiem sporą grupę utalentowanych sportowców.

NIE NAJLEPIEJ wiodło nam się na arenie krajowej. Regres, to do wyraźny, widać w grach zespołowych. Obniżyli loty piłkarze, i to na wszystkich trzech ligowych frontach, koszykarze, szczytności i szczytności, a także piłkarze wodni. A przecież weteraniści od lat byli najlepszymi w Polsce. Teraz są na drugim miejscu. Rok 1977 był pierwszym rokiem startu bokserów Stali Stocznia w II lidze. Szczecinianie walczyli z powodzeniem zdobywając mistrzostwo grupy. Gorzej wiodło się pingpongistom tego klubu w ekstraklasie. Natomiast o zmianach na lepsze mogą mówić tenisistów ziemni — Sparta awansowała do II ligi.

W SPORTACH indywidualnych na pierwsze miejsce wysuwa się pływani. Sekcja Stali Stocznia ciągle jest w krajowej czołówce a jej młodzi wychowankowie prawie w każdych z wodach biją rekordy w różnych kategoriach wieku. Kilka dobrych wyników lekkoatletów Pomorza z S. Pieczykiem na czele to chyba zapowiedź wiosny w tej dyscyplinie. Choć w szczytności lekkoatletyce nadal zimna. Obniżyli loty kajakarze, w rażny postęp uczynili kolarze Gryfa a ich zwycięstwo zespołowe w challenge'u PZKol. Jest zapowiedzią ofensywy, która może się rozpocząć się w nadchodzącym roku. Dalsze postępy uczynili także jeźdźcy. Dyscyplina ta w Szczecinie rozwija się bardzo burzliwie, głównie w gośpodarstwach rolnych, gdzie marzestą znakomitą bazę. Zmiany na lepsze widać także w podnoszeniu ciężarów. Zdobył przez zawodnika z Polic — Kazimierza Kęskę, mistrzostwa Polski.

było prawdziwą niespodzianką. W innych dyscyplinach na razie bez zmian, tzn. stoimy w miejscu.

TAK przedstawia się w telegraficznym skrócie bilans szczytności sportu za rok 1977. Po stronie aktywów jest wiele wartościowych pozycji. Po stronie pasywów są, niestety, spore niedociągnięcia. Mimo wszystko saldo jest jednak dodatnie. Głównie dlatego, że w tym roku na arenę wkroczyło sporo młodzieży. Nie jest to jeszcze zapowiedź szturm na pozycje okupowane przez rutynowanych mistrzów. Jeśli jednak kluby większą wagę będą przywiązywać do szkolenia młodzieży, do stwarzania młodym, utalentowanym zawodnikom warunków do podnoszenia sportowego mistrzostwa — sądzimy, że bilans przyszłego roku będzie jeszcze bardziej pozytywny.

Tego właśnie życzymy szczytności sportowi w nadchodzącym 1978 r.

Tadeusz REK

Borowitin lubi wiatr

„MOIM celem jest zdobycie mistrzostwa świata w Lahti” — powiedział najlepszy obecnie skoczek narciarski Aleksiej Borowitin (23 lata). Jego ambicje mają uzasadnienie. Ubiegłej zimy podczas próby generalnej przed mistrzostwami świata, zwyciężył na 50-metrowej skoczni, pokonując Szwajcara Waltera Steinerja o 12 m!

BOROWITIN pochodzi z Kirowa. Od wczesnej młodości przywykłał do skoków na skoczniach nieosłoniętych od wiatru. W Lahti, gdzie prawie zawsze wieje wiatr, umiejętność ta może okazać się bardzo cenna. Borowitin zdobył w 1973 r. tytuł mistrza ZSRR juniorów, a w rok później na MS w Finlandii był trzeci na skoczni 70-metrowej i czwarty na większym obiekcie. Ubiegłej zimy stosunkowo późno doszedł do formy. W łącznej punktacji Turnieju Czterech Skoczni zajął dopiero czternastą lokatę, natomiast później wygrał kilka konkursów w Związku Radzieckim z udziałem silnych skoczków NRD. Skoczkowie radzieccy latem dużo trenowali na skoczniach wykładanych sztucznym tworzywem. Na

letnich mistrzostwach ZSRR w Otepaa (Estonia), Borowitin wygrał 73,5 m ustanowił rekord skoczni.

JOCHEN DANNEBERG
JEDYNYM FAWORYTEM

REPREZENTANT NRD — Jochen Danneberg, jest jedynym faworytem ekspertów do zwycięstwa w łącznej klasyfikacji 28 międzynarodowego noworocznego Turnieju Czterech Skoczni. 34-letni Danneberg stoi przed wielką szansą wygrania turnieju po raz trzeci z rzędu. Zajął on pierwsze miejsce w tej wielkiej imprezie, początkującej tradycyjnie międzynarodowy sezon skoków narciarskich, w latach 1976 i 1977 r. Dotychczas sztuki takiej dokonał Norweg Bjørn Wirkola, triumfując w latach 1967, 1968 i 1969.

TEGOROCZNY Turniej Czterech Skoczni rozegrany zostanie: 30.12 w Oberstdorfu; 1.1.1978 w Garmisch-Partenkirchen; 4.1. — w Innsbrucku oraz 6.1. w Bischofshofen.

„JESLI ktokolwiek będzie w stanie odebrać zwycięstwo Dannebergowi — powiedział m. in. trener skoczków austriackich Preiml — może to być przede wszystkim jeden z jego rodaków”. Preiml oraz trener Szwajcarów — Roscher, wskazują przede wszystkim na Henry Glassa i stwierdzają zgodnie, że obaj skoczkowie NRD reprezentują obecnie najwyższą światową klasę.

DANNEBERG natomiast twierdzi, że jego najgroźniejszym rywalem może być skoczek radziecki — Aleksiej Borowitin, który w konkursach na terenie swego kraju wykazywał wysoką formę. Stwierdził on także, że skoczkowie CSRS oraz Austrii, a także Szwajcarzy mogą zająć wysoką pozycję w tegorocznym turnieju.

JESLI idzie o klasyfikację zespołową, za jedynych faworytów uważa się reprezentantów NRD. Warto jeszcze dodać, że w turnieju startować będą także m. in. Tormaeinen (Finlandia) Saeteri (Norwegia) i Novak (CSRS). Niespodzianki mogą sprawić — reprezentujący Kanadę Fin z pochodzenia — Kaayhko oraz Amerykanin Denney.

WIELOBOJE mistrzów — imprezy, w których gwiazdy sportu startują w „nie swoich” dyscyplinach, stały się coraz popularniejsze.

NA ZDJĘCIU: słynny kierowca wyścigowy Formuły 1 Clay Regazzoni w skoku wozu podczas takiej właśnie imprezy w Mediolanie. Agencja nie podała rezultatu jaki osiągnął.

(CAF — AP)

Kajakarze — w światowej czołówce

MINIONY sezon potwierdził przy należności polskich kajakarzy do światowej czołówki. We wrześniowych mistrzostwach świata w Białymostku polscy kajakarze zdobyli sześć medali, w tym dwa złote. Na najwyższym podium za wyścigi na 500 i 1000 m stanęła dwukrotnie nasza czwórka — Oborski, Wetna, Koltan i Budzisz. Wicemistrzem świata został Siedziwielec.

Najważniejszym startem w najbliższych latach dla polskich kajakarzy będzie moskiewska olimpiada. W perspektywie Igrzysk olimpijskich wyniki z Pancerzowa doprowadzą po raz kolejny słusznosci przyszłych trenerów koncepcji szkoleniowych. Polacy utrzymują miejsce w ścisłej światowej czołówce (6 lokata).

WYSILEK zawodników i trenerów od kilku lat przynosił pozytywne wyniki. Nie oznacza to wcale, że praca kajakarzy przebiegała po drodze „usłanej różami”. Przysiadłoby chętnie brak w kraju odpowiedniej bazy na przeprowadzenie zimowych zajęć. Służący od lat tym celem ośrodek żeglarski nie najlepiej nadaje się na zimową bazę. Przydałaby się też kajakarzom większa pomoc naukowców, zapewnienie warunków do biologicznej odnowy.

Biomechanika a sport

W STOLICY Gruzji — Tbilisi odbyło się niedawno pierwsze wszechświatkowe sympozjum na temat problemów biomechaniczno-sterowania ruchami sportowców. Wzięli w nim udział najwybitniejsi specjaliści z tej dziedziny z USA, Finlandii, Norwegii, Polski, NRD, Rumunii, Bułgarii i Węgier. W referatach poruszono aktualne problemy sterowania ruchami sportowców, dokonano praktycznych prób znalezienia metod, pozwalających na sprawowanie przez czołową kontrolę nad wysiłkami mięśni.

Po zakończeniu prac sympozjum korespondent APN zwrócił się do kilku jego uczestników z pytaniem, co dało im to forum naukowe?

Profesor Richard Nelson (USA), przewodniczący Międzynarodowe-

go Towarzystwa Biomechaników:

— POZIOM naukowcy biomechaniki jest w ZSRR niezwykle wysoki. Dlatego da każdego uczącego udział w pracach sympozjum jest zaszczytem. W Tbilisi dowiedzieliśmy się wiele nowego. Jestem zdania, że kontakty pomiędzy radzieckimi i amerykańskimi biomechanikami powinny być równie bliskie jak w dziedzinie kosmonautyki. Wówczas biomechanika — jako nauka — dokonałaby wielkiego kroku naprzód dla dobra ludzkości.

Profesor Paavo Komi, kierownik

katedry biomechaniki uniwersyte-

tu Juvaskijala (Finlandia):

— SPOKANIE w Tbilisi odzwierciedliło stan tej nauki nie tylko w ZSRR, ale i na całym świecie. Wzieli w nim udział przedstawiciele czołowych szkół biomechaniki. Chciałbym podkreślić niezwykle wysoki poziom naukowych referatów oraz wspaniałego ducha współpracy, który panował na sympozjum między uczonymi różnych krajów.

Profesor Kazimierz Fidelus, dyrektor Naukowo-Badawczego Instytutu Sportu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie:

— ZAPOZNALISMY się z ostat-

nimi osiągnięciami biomechaniki.

Przedstawiało to wiele referatów. Wszystkie wskazują na to, że w najbliższym czasie możemy stać się świadkami nowego etapu w rozwoju tej dziedziny nauki.

Profesor Lewon Czchaidze, doktor nauk biologicznych, kierownik katedry biomechaniki Instytutu Kultury Fizycznej w Tbilisi:

— BIOMECHANIKA jest nauką, która w gruncie rzeczy powstała w ZSRR. 11 lipca 1922 roku zmarł radziecki uczeń Aleksy Gostlew

Wan BAJBURT

18

„Mirinda” rodem ze Szczecina Nowy napój w przyszłym roku

SZCZECIŃSKIE Zakłady Piwowarsko-Słodownicze zaopatrują nas aktualnie w piwo oraz „Pepsi-Cole”. Oprócz województwa szczecińskiego w tego źródła „Pepsi” korzystają także sąsiadujące z nami województwa.

Na pięć minut przed 12

Przygotowania do Sylwestra

CO NAJMNIEJ od miesiąca trwa przedsylwestrowe szaleństwo. Teraz jednak przygotowania osiągnęły punkt kulminacyjny. Panie mają już niemal wszystko zapakowane na sylwestrowy ostatni guzik. Już wiadomo jaki zostanie wybrany mój kijaż i fryzura do nowej sukni.

(wys)

Wędrowni z makulaturą

Składnica ciągle nieczynna

PRZED kilkoma miesiącami na placu u zbiegu ulic Klonowica i Zawadzkiego uruchomiono punkt skupu surowców wtórnych — placówkę niezwykle potrzebną, jako że na rozbudowywanym wieżu osiedlu nie było żadnej składnicy „Surowca”. Cóż z tego jednak? Punkt prowadził swą działalność zaledwie kilka tygodni, potem zaś coraz częściej klienti zaczęli odchodzić od zamkniętych drzwi z kłopotem.

Ostatnio składnica jest zupełnie nieczynna, nie wiadomo zresztą dlaczego, bo na drzwiach nie ma żadnej inskrypcji, która by wyjaśniła powód zamknięcia punktu. Szkoda, że dopuszczono do tego właśnie w okresie przedświątecznym, w okresie porządkowania trzeźwizny, kiedy składnica miałaby znakomicie obrotu.

Komunikat MO



12.07.1977 r. wyszedł z domu i do tychczas nie powrócił Waldemar Pięta syn Franciszka i Wiktorii ur. 22.11.1949 r., zamieszkały w Policach przy ul. Wojska Polskiego 77. Cechy zewnętrzne: wzrost 170 cm, postać korpulenta, włosy blond, twarz pościągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos duży prosty, uszy średnio odstające. Znak szczególne: na prawej ręce uciety pierwszy palec kciuka oraz przedział prawej małżowiny ucha.

Kto wie o miejscu pobytu zaginionego, proszony jest o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Policach, nr tel. 175-016 lub najbliższą jednostką MO.

Kronika wypadków

NA Szosie Polskiej niespodziewanie wdarł na jezdnię z auto busu prosto pod nadjeżdżającego Starą, 32-letni Kazimierz W. Oflara własnej lekkoomyślności przewodził do szpitala.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Królowej Jadwigi, znajdującej się w stanie nietrzeźwym, 60-letnia Helena K. uderzyła głową o kredens doznając ran tułacznych.

NA promie „Wilanów” zatrzymane 28-letniego obywatela szwedzkiego Gustawa Ulf’a Ch., który stanął przed sądem za uderzenie barmana i stewardesa.

PIĄNY mieszkaniec Starogardu 26-letni Piotr P. skradł Jeleza 315 nr rej. MM 6455, uderzając przy ul. Warszawskiej w drzewo. Za swój czyn odpowiadać będzie przed sądem.

TRABANT MB 4883 potrafił na Szosie Starogardzkiej rowerzystę Władysława T., którego przewrócił z drogi.

PO PIERWSZYCH uniesieniach, jakie wywołane zostały uruchomieniem rozlewni „Pepsi-Coli” okazało się, że zapotrzebowanie na ten napój (zwłaszcza w okresie letnim) znacznie przekracza możliwości szczecińskiej wytwórni. W początkach br. zapadła więc decyzja, aby korzystając z dotychczasowych doświadczeń, a także i bazy, zmontować tu drugą wytwórnię „Pepsi”.

Gdy odwiedziliśmy wczoraj zakłady przy ul. Chmielewskiego, dyrektor Wójcik stwierdził:

— NASZ plac budowy jest obiektem bardzo nietypowym. Budujemy po prostu drugą nitkę produkcyjną w pomieszczeniach, w których działają już rozlewnia „Pepsi”. Zdejmujemy tam część trylinki i wylane zostaną niebawem fundamenty pod nowe urządzenia. Mamy obecnie sporo kłopotów z tą naszą inwestycją. Jest bowiem za mała dla wielkich przedsiębiorstw budowlanych, a jednocześnie przekracza własne możliwości wykonawcze. Korzystamy więc z szeregu podwykonawców, nie taki konglomerat wielu przedsiębiorstw na placu budowy nie jest sprawą najłatwiejszą. Ponadto nie mamy jeszcze ułożonego splanu na dokonanie prac montażowych przy instalacji wody, parę itp. Jedynym szczecińskim przedsiębiorstwem, które nam pomógł w tym zakresie pomóc jest „Instal”. Jednak mają oni tak napięte plany, że nie chcą w ogóle z nami rozmawiać.

DRUGA nitka szczecińskiej rozlewni „Pepsi” ruszyć ma w lipcu przyszłego roku. Po zakończeniu rozruchu technologicznego jej roczna wydajność wyniesie 16 mln litrów napojów. Czy jednak z wytwórni przy ul. Chmielewskiego „płynąć” będzie do odbiorców tylko „Pepsi-Cola”?

Dyrektor Wójcik wyjaśnia:

— NIE. Przygotowujemy dla naszych odbiorców bardzo atrakcyjną niespodziankę. Zaoferujemy mianowicie odmianę „Pepsi” — „Mirinda”. Będzie to „Mirinda Orange”, „Mirinda Lemon” i „Mirinda Tonic”. Są to wszystkie napoje produkowane na koncentrację dostarczanej przez koncern „Pepsi”. Pierwsze dwa gatunki „Mirindy” rozlewać będziemy do litrowych butelek, takich jak obecnie „Coca-Cola”. „Mirinda” jest absolutną nowością na polskim rynku.

TAK więc już podczas najbliższego sezonu letniego będziemy mogli udzielić pragnienie nowym napojem. Mamy nadzieję, że „Mirinda” przypadnie nam do smaku i znacznie poprawi zaopatrzenie

nie szczecińskiego rynku. Może my się też spodziewać, że szczeciński „Instal”, (którego założą z tego, iż pomagają już naszemu miastu w niejednej trudnej sytuacji), znajdzie możliwości, by pomóc szczecińskiej wytwórni „Pepsi-Mirinda”.

(Macz)

„Bratniak” w działaniu

Wolni Mikołaje

STUDENCKA Spółdzielnia Usługowa „Bratniak” zakończyła już swą akcję „Mikołaj”. Co najmniej 40 rodzin gościło w swych prosiach sędziwych panów z długimi brodami i workiem prezentów na plecach. Oczywiście w te role świetnie wcielił się żacy. Teraz czekają oni na nowe propozycje od zakładów pracy gdzie właśnie urządzone są noworoczne imprezy z choinką i prezentami dla milusińskich. Wszak do rozdawania upominków niezbędny jest gwiazdź.

(d)

Zanim wyrzucisz choinkę

ŚWIEŻE, pachnące choinki — symbol tych najprzyjemniejszych w roku świąt — mają jeden mankament. A mianowicie w swych kilkadziesiąt dni po Gwiazdce rozkładają się. Nasze ciepłe mieszkania nie sprzyjają długotrwałości drzewek, toteż już wkrótce trzeba będzie je wyrzucić. Każdy myśli z przykrością, że jego piękna choinka wyładuje na śmietniku. Ale z jeszcze większą przykrością, że nawet strachem myśli o ich usuwaniu pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

Stawowi to bowiem dla nich problem nie lada. Nie tylko trzeba na trasy wysłać większą liczbę wołów

(w tym także specjalne, nie tylko czeka ich więcej pracy. Często przychodzi im jeszcze z trudem wyciągać drzewko wepchnięte się do zrypu. Niemalże trzeba się namęczyć, aby je wyjąć. A niestety wyrzucanie choinek do zrypu i koncernów w roku obiegowym nie należało do radości.

Tymczasem suche choinki należy ustawiać o bok pojemników na śmieci. Wtedy akcja porządkowa przebiegać będzie sprawnie.

Zastępca dyrektora MPO d/s eksploatacji Jan Mazurkiewicz zapewnia, iż przy zastosowaniu się mieszkańców do tej prośby przeciw wskazówkom, suche choinki nie będą specjalny naszych ulic i podwojek. Od końca grudnia aż do lutego specjalne wozy tego przedsiębiorstwa będą jeździć i zbierać wyrzucone drzewka. A pracy z tym i tak będzie nie mało. 32 tysiące choinek trafiło bowiem do szczecińskich domów.

(su)

Notatnik szczeciński

♦ JUTRO o godz. 17.30 w Klubie ZNP „Starówka” odbędzie się seminarium z cyklu „Modele i modelowanie” organizowane przez Polskie Towarzystwo Cybernetyczne. Odczyt pt. „Modelowanie procesów produkcyjnych” wygłosi mgr inż. Andrzej Piegat z Politechniki Szczecińskiej.

♦ SZCZECIŃSKIE Turystyczne Klub Kolarski „38” zaprasza swoich członków i sympatyków na zebranie klubowe jutro o godz. 18 do Klubu „Hetman” przy ul. 9 Maja 17. Omawiane będą propozycje imprez na rok przyszły.

Przepis na deseczcze

W SKLEPACH „Cepell” zauważyliśmy ostatnio atrakcyjny drobiaz, który może być wspaniałym prezentem dla każdej pani domu. Jest to deseczka do krojenia chleba, ale wygląda prawie jak stonę starą księgę kucharską, bo zawiera przepisy kulinarne starannie wypalone w drewnie. Takie oryginalne deseczki mogą być ozdobą każdej kuchni.

(mw)

Czy chcesz wygrać set-kasetę?

Tarczyński natomiast głosuje za Kurką z ortolano.

Do niektórych wypowiedzi załączono są listy. Józefa Bochenek z Polic ocenił w nim — niestety dość krytycznie — zaopiniowanie swego miasta. Stwierdza, że za mało jest odzieży dla małych dzieci w wieku od 1,5 do 3 lat.

TYM wszystkim szczecińszczanom, którzy pragną wziąć udział w konkursie WPHW przypominamy, że wystarczy wypełnić załączony kupon i wybrać

spośród zgromadzonych na jednej z trzech wystaw pod hasłem „Szukamy producenta”, to war jaki nam się najbardziej podoba i jakiego poszukujemy. Kupon prosimy przelać pod adresem redakcji „Kurieru Szczecińskiego” 70-550 Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8 w nieprzekraczalnym terminie do 15 stycznia 1978 r. z dopiskiem na kuponie „Rynek to my!”

KUPON

Nazwisko i imię

Adres

Najbardziej podoba mi się następujący wyrób



CORAZ większe zainteresowanie budzi ekspozycja WPHW za prezentowaną w witrynie sklepu „Junior”. Pokazano na niej towary, których produkcja nie nadąża za popytem. W ramach naszej akcji „Rynek to my!”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego poszukuje producentów, którzy podejmą się wytwarzania tych artykułów, bądź zwiększą ich dostawy na rynek.

Jest to pierwsza z cyklu trzech wystaw, na których zobaczycie będzie można wszystkie artykuły zaliczone do grupy deficytowych. W „Juniorze” pokazano nam odzież, a w najbliższych dniach poszukiwane zabawki użrzymy w oknach sklepu „Puchatek”, a artykuły piśmienne — w „Bristolu” przy ul. Wojska Polskiego.

Trwa równocześnie konkurs zorganizowany przez WPHW

dla Czytelników „Kuriera”. Chodzi w nim o wskazanie wyrobu, który najbardziej podobają się klientom i na który będzie największe zapotrzebowanie. Wśród osób, które do dnia 15 stycznia 1978 r. nadesłały odpowiedzi, rozlosowanych będzie sześć cennych nagród. Jedną z nich jest tzw. set-kaseta. Przy pomocy tego urządzenia można na ekranie każdego telewizora grać w komikę. Owa set-kaseta za prezentowaną niedawno w telewizji i wzbudziła ogromne zainteresowanie. Pięć pozostałych nagród to szkatułki z wmontowanymi aparatami radiowymi.

Do naszej redakcji napłynęło już sporo odpowiedzi. Nie oparliśmy się ciekawości i zafascynacji do niektórych kopert. Okazuje się, że największe wrażenie wywarł na naszych Czytelnikach płaszcz kapeluszowy z kapturem. Tego przynajmniej zdaje. Rozalia Krzeszkowiak i Jacek Matusiak. Mirosław